

## Baśń

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Za górami, a może nieco bliżej  
Za lasami, a może za płotem, tuż  
Za morzami, a może przez ulicę  
W okna sobie rzucali róże słów  
po 3 zw/ Kiedy okna mróz zamknął na klucz/

On był księciem, a ona królewną  
W baśniach tylko banalnie tak jest  
I mieszkali od siebie dość blisko  
O dwie strony i jeden wiersz

Ona miała na imię Matylda  
A on Szymon- niech dzieje się rzecz  
Cnoty jej strzegła mała tabliczka  
I zakłęcie - uwaga zły pies

Przecudowna Matylda płakała  
Gdy w soboty odbywał się bal  
Do remizy nie puszczał jej tata  
O cześć córki tak bardzo się bał

Wstępu bronił do zamku, za bramą  
Zły Rotwajler, ogromny jak smok  
Chciał przekupić go Szymon kiełbasą  
Progu nie dał przestąpić o krok